

Polscy spadochroniarze i komandos i w czasach II Wojny Światowej i ich spadkobiercy

Data publikacji: 9.02.2014 16:35

Tylko do końca lutego w sali wystaw czasowych muzeum Śląska Cieszyńskiego w Cieszynie obejrzyć można ciekawą wystawę prezentującą dzieje polskiego spadochroniarstwa.

□

Już od progu otacza nas wojskowa atmosfera. Ekspozycja nie tylko pokazuje ciekawe eksponaty, ale także jest atrakcyjnie i starannie zaaranżowana już począwszy od barierek oddzielających wystawę od miejsca dla zwiedzających, które, zamiast z tradycyjnych sznurów, zrobione są z ociosanych świerków już na wstępie tworząc klimat rodem z poligonu.

- ***Chcieliśmy pokazać eksponaty w bardziej naturalnym tle, stąd mundury są na manekinach, a nie w gablotach*** – wyjaśnia Piotr Wybraniec dodając, że ekspozycje budowali ponad tydzień. Większość pokazanych na niej eksponatów pochodzi z prowadzonego przez niego Muzeum Spadochroniarstwa w Wiśle i tam można będzie znów je oglądać po zakończeniu wystawy w Cieszynie.

Na samej ekspozycji natomiast zobaczyć możemy dokumenty i zdjęcia dotyczące spadochroniarstwa w okresie międzywojennym, przekrój przez wszystkie chyba kolejne wzory mundurów wojsk spadochronowych, elementy ekwipunku spadochroniarzy, specjalistyczny sprzęt służący do samych skoków i przetrwania po rzuceniu w teren, ale także urządzenia elektroniczne. Perełkami są radiostacje, które posiadały urządzenia służące do samozniszczenia się, więc niewiele z nich przetrwało wojnę i doczekało naszych czasów.

- ***Radiostacja miała w środku kwas siarkowy, który się rozlewał, i niszczył wszystko*** – wyjaśnia Piotr Wybraniec, z którego zbiorów pochodzi zdecydowana większość prezentowanych na wystawie eksponatów. Mundur ze zbiorów Muzeum 4 Pułku Strzelców Podhalańskich dołożył także Krzysztof Neścior, kilka eksponatów pochodzi z prywatnych zbiorów osób związanych ze spadochroniarstwem. Wielu zwiedzających zainteresuje historia najnowsza i eksponaty takie, jak czapka Generała Sławomira Petelickiego, twórcy i pierwszego dowódcy jednostki GROM, jego ryngrafy, odznaka Gromu w wieńcu, którą jako jedyny otrzymał gen. Petelicki.

Na wernisaż wystawy, który zorganizowano 7 lutego o 13.00, przybyli liczni przedstawiciele świata spadochronowego, wojskowego. Byli więc dowódca 18 Batalionu Desantowo Szturmowego, przedstawiciele organizacji lotniczych, seniorów lotnictwa, Związku Polskich Spadochroniarzy, wiele osób interesujących się historią lotnictwa.

- ***Na terenie Śląska Cieszyńskiego jest sporo placówek muzealnych o różnym charakterze. Jest też otwarte w 2003 roku jako Izba Spadochroniarza Muzeum Spadochroniarstwa w Wiśle i organizując tą wystawę chcieliśmy, aby zaistniało ono w świadomości społecznej*** – zaczął dyrektor Muzeum Cieszyńskiego Marian Dębiniok przyznając, że na sprawach wojskowych zbytnio się nie zna i przekazując głos prowadzącemu wspomniane muzeum Piotrowi Wybrańcowi. Ten oprowadził po wystawie opowiadając o historii kolejnych eksponatów. Jednak jeśli nie było się na wernisażu, warto przyjść zwiedzić wystawę. Eksponaty są opisane, więc nawet zwiedzając ją sami też sporo się dowiemy.

(indi)

[Zobacz fotoreportaż>>>](#)